



**W poniedziałek rano –
wyruszam ku świętości w codzienności!
- Być mistrzem życia!**

Kochani, kolejne nasze spotkanie.
Bardzo serdecznie pozdrawiam Was
z Szensztatu radosnym ALLELUJA!

Udajemy się w dalszą drogę...

„Święty w życiu codziennym (święty ż. c.),
poznając w jakikolwiek sposób wolę
Bożą, natychmiast wprowadza ją w życie,
a doświadczając czegoś czy spostrzegając

coś, zwraca się do Boga i pyta Go, co mu chce przez to powiedzieć?

Poznanie, miłość i życie są w nim wzajemnie powiązane.

Jest on rzeczywistym artystą i mistrzem życia i przez to jest
rzadkim darem Bożym dla współczesnej ludzkości.

Jak wielkie mają zastosowanie w czasach dzisiejszych słowa Mistrza
Eckharta (1260-1329) skierowane do jemu współczesnych:

„Jeden mistrz życia więcej jest wart od tysiąca mistrzów słowa.”

Święty ż. c. wie o tym doskonale. Dlatego korzysta z nauki,
którą w średniowieczu pewien błazen dał uczonym profesorom.

Ci bowiem w długiej, jałowej dyskusji zwalczali się nawzajem.

Wtedy błazen odważył się do nich podejść, prosząc o udzielenie i jemu
prawa postawienia jednego pytania. Uczeni zgodzili się, więc błazen
zapytał: „Co jest lepszą rzeczą, poszukiwać odpowiedzi na to, czego się
jeszcze nie wie, czy też najpierw czynić to, co już się wie?”

Uczni natychmiast podjęli dyskusję. W końcu uzgodnili stanowiska
i oświadczyli: „Lepiej jest najpierw czynić to, co już się wie,
a potem łatwiej dojdzie się do tego, czego się jeszcze nie wie”.

Wówczas błazen skłoniwszy się, powiedział:

„Panowie, teraz wiecie, co macie uczynić”. I oddalił się.

Święty ż. c. żyje także słowami Pisma świętego: „Nie każdy kto mówi Mi: „Panie, Panie!” wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie (Mt 7,21)...

Człowiek święty dba i zabiega wytrwale o to, by jego wiedza i umiejętności przynosiły wszechstronny pożytek, tzn. żeby umysł nie rozwijał się jednostronnie, kosztem serca, woli i działania.

Takie jest właśnie prawo przyrody, że zdrowy organizm musi rozwinąć wszystkie swoje części (pień, gałęzie, liście, kwiaty, ale i owoce...)

Stąd jest zrozumiałe, że w duchowości szensztackiej świętość ż. c. przedstawia się jako **podobającą się Bogu harmonię serdecznych więzi z Bogiem, ze światem stworzonym, z drugim człowiekiem, w każdej sytuacji życia.** /Por. „Świętość ż. c.” str. 21, 22/

Zastanowię się:

- Czy ja osobiście jestem bardziej „mistrzem życia”, czy bardziej „mistrzem słowa”?
- W jaki sposób wykorzystuję moją wiedzę w codziennym życiu?
- Czy staram się udoskonalać moje zdolności, by się rozwijać i lepiej służyć innym? - Tak w pracy zawodowej, jak i poza – mamy różne rodzaje kreatywności: od szycia, malowania - poprzez słowa, muzykę, śpiew po kreatywność kulinarną, sportową... (aktualnie trochę ograniczoną 😊, ale nie całkiem).

Każdy z nas może czynić świat troszkę lepszym i troszkę piękniejszym!
Nic bez Ciebie Maryjo, nic bez nas, Twoich narzędzi!

Czynione dobro dla innych jest wyrazem **postawy miłosierdzia** i współodpowiedzialności za losy świata!

Z darem modlitwy z Wami i za Was s. M. Elwira.

Szensztat, 19.04.2020.

